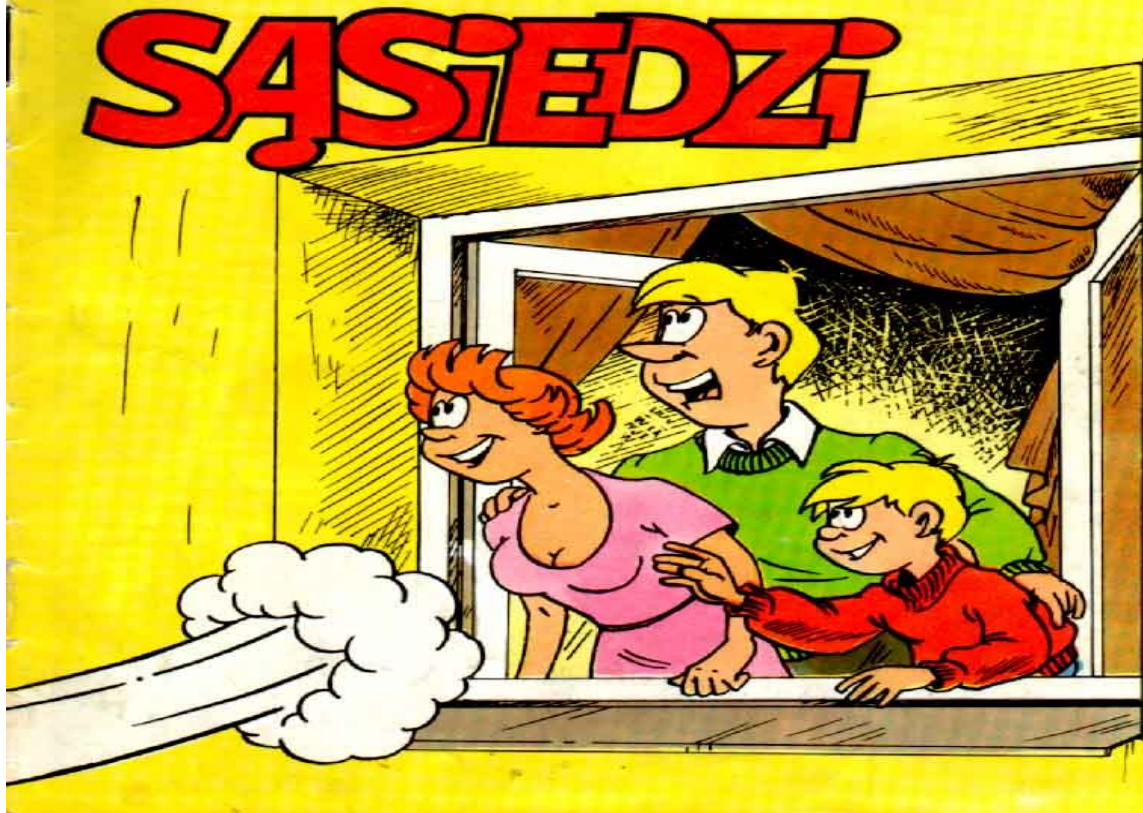


SĄSIEDZI





TO GUZDRA, TĘGA
GĘDWA! WYNAŁĄŻE
LEHAREK DO NYCIA-
GANIA PINESSEK!

DOKĄD
ON IDZIE?!

PROFESORZE,
ZARAZ PRZYJE-
DZIE WINDA!

PRZEPUSCIMO
PANA!



O, NIE! ONA MA USZKODZONE
PROGRAMOWANIE. WOZI MNIE
Z GÓRY NA DÓŁ I Z POWRO-
TEM, A NA CZWARTYM PIĘTRZE
NIE STAJE...



TO I MY POJDDZIEMY
SCHODAMI. SZKODA
CZASU!



ZROBIŁAM ZRAZY NEL-
SONSKIE. PYSZNE. JEDZ-
CIE, NIM WYSTYGNA!

GDYBY ADMIRAL
NELSON WIEDZIAŁ,
CO MOJA ŻONA...

PROFESOR GUZDRA CHWALIE
DZIS NASZEGO SYNKA. SKĄD ZNA
CIEBIE, KUBUSIU?

PRZYJAZNIMY SIĘ!
POMOGŁEM MU W PEW-
NYM DOŚWIADCZENIU!
ALE TO TAJEMNICA...
DAKEM SKOWO!



TO WASZE DZIECI, KUBUS I MALWINA?
BARDZO MILE I INTELIGENTNE MA-
LUCZY.



... FIRMUJE JEGO
NAZWISKIEM...

DRIN
DRIN!!

PYCHA, PRAWDA!
DAM WAM DOKŁAD-
KĘ, JAK ZJEDCIE!

ALE TWARDE
MIĘSO! TATA
WYGLĄDA JAK-
BY MIAŁ SIĘ
UDEAWIĆ!



KUBA! NIE SŁYSZYSZ?
KTOŚ DZWOŃCI. OTWÓRZ
DRZWI!

TO NIE
DZWONEK, TO
DOMOFON!

GLUP
GLAM
GLAM



DRIN!
DRIN!

GLUPS...!

NNO, TO OTWÓRZ,
TEN... GLUP, MNIAM
... DOMOFON!

POWAŻNIE!?
ZARAZ, TYLKO
WEZMĘ GRUBO-
KRĘT!

CO!?! PRZES-
TAŃCIE SIĘ WY-
GŁUPIAĆ! SAMA
WŁĄCZĘ!



MIESZKANIE PIEKIEL-
NYCH! SŁUCHAM, KTO
TAM?!

?



PROSZĘ OTWO-
RZYĆ. TO JA, MAL-
WINA. ZAPOMNIAŁAM
KLUCZY!

CIKAWIE,
JAK SIĘ CZUJE
KUBA?...



ZACZEKAJ, ZARAZ WŁĄCZĘ
SYGNAŁ I DRZWI SIĘ OT-
WORZĄ.

ONA
WCIAZ ZAPO-
MINA O KLU-
CZACH!



DRIN!
DRIN!

OJEJ!
ZNOWU?!



PROSZĘ PANI, ONE
WCALE SIĘ NIE
OTWORZYŁY...





















Wydawnictwo Interpress 1984
 Copyright by Eugenia Szarlota Paweł
 Nakład 200.000 + 350 egz., T-104
 Cena zł 80,-

